Nr. 32. Przemyśl. Niedziela 8 Sierpnia. Rok 1880.

Czasopismo **San** wychodzi w każdą niedzielę.

Przedpłata

zamiejscowa		w miejscu:	
miesięcznie	50 ct.	miesięcznie	40 ct
kwartalnie	1 złr. 35 „	kwartalnie	1 złr. 20 „
półrocznie	2 „ 70 „	półrocznie	2 „ 40 „
rocznie	5 „ 40	rocznie	4 „ 80 „

Numer pojedynczy 10 ct.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

SAN

czasopismo społeczno-ekonomiczne.

Cena ogłoszeń:
5 centów od miejsca jednego wiersza drobnym drukiem.

Przedpłatę zamiejscową i ogłoszenia przyjmuje:
Redakcya, naprzeciw Starostwa w Przemyślu. na 1szem piętrze

Przedpłatę miejscową
Księgarnia Braci Jeleniów w Przemyślu.

Rękopisma nie zwracają sie.

Odwiedziny Najjaśniejszego Pana.

Po długoletniej niebytności ma nasz kraj odwiedzić najmiłościwszy Monarcha, a podróż jego pomimo nieprzyjaznych nam prądów, pomimo zabiegów przeciwnych, jest już rzeczą nieulegającą żadnej wątpliwości. Urzędowa gazeta ogłosiła program podróży N. Pana, według którego nasz gród będzie miał szczęście ugaszczać przez kilka godzin Monarchę.

Wiadomość o podróży kraj cały powitał z niekłamaną radością żaden bowiem z panujących nie ma u swego ludu takiej sympatyi i wierności, żaden nie jest tak szczerze milowanym jak N. Cesarz Franciszek Józef od Polaków w Galicyi. Wyjątkowe bowiem położenie naszego kraju musiało wytworzyć ten stosunek. Austrya jako mocarstwo biorące udział w rozbiorze Polski uważaną była długi czas jako jeden z nieprzyjaciół, co odebrał nam byt polityczny. Dawne rządy absolutno-biurokratyczne nie mogły postępowaniem swem bezwzględnem i drażniącem ukoić tej nieprzyjaźni, przeciwnie wywoływały one opór czynny i bierny, który monarchią osłabiał przyczyniając jej kłopotów, a krajowi był zgubnym.

Roztropny i sprawiedliwy Monarcha poznał, iż tą drogą nie można iść dalej, że wzajemne podżeganie nienawiści politycznych unieszczęśliwiając ludy podległe Jego berłu, czyni z potężnego państwa wulkan mogący lada chwila zionąć ogniem zniszczenia. W mądrości swej uznał On różność interesów rozmaitych narodowości poddanych, a wychodząc z zasady wypisanej na bramie Burgu wiedeńskiego postanowił być sprawiedliwym ojcem swych ludów. Jak ojciec kochający zarówno swe dzieci, choćby jedne więcej trosk mu czyniły jak drugie, zrównał On wszystkie narodowości, przyznając im prawa odpowiadające ich tradycyi przeszłości.

N. Panu naszemu Franciszkowi Józefowi zawdzięczamy więc, że długo krwawiące się rany nasze przestały się broczyć, że dziś mając wolność osobistą, wolność myśli i słowa, wiary i języka, nie uważamy już Austryi za naszego wroga, lecz owszem za naszego sprzymierzeńca, pod którego opieką, nie tylko czujemy się bezpieczni, lecz krzepimy nasze długiemi walkami nadwerężone siły narodowe.

Podczas gdy dawniej potęgę Austryi uważaliśmy za groźną, pokryjomu radowaliśmy się ze wszystkich klęsk jej, jako korzyści przez nas odniesionych, dziś dokładamy wszelkich sił, by wzmocnić potęgę monarchii i nie żałujemy żadnej ofiary ni z krwi ni z mienia, byle tylko cel ten osiągnąć. Zaiste takiego zwrotu pojęć nie było przykładu w historyi, a zwrot ten odbywał się tak naturalną drogą, że nikomu nawet najzaciętszym naszym wrogom nie przyjdzie na myśl powątpiewać w dzisiejszą naszą lojalność. Wierzy w nią i N. Pan skoro wynagradza nam zań swemi odwiedzinami. Jest On przekonanym, że objawy przywiazania i lojalności, z jakiemi nie tailiśmy się od dawna, płyną z przekonania i serca. Dziś mieć będziemy sposobność ujawnić je jeszcze lepiej, a podróż N. Pana w Galicyi, będzie tryumfalnym pochodem, jakiego dawno świat nie widział.

My Polacy widząc w Cesarzu szlachetnego Ojca, On jest nim dla nas, jako takiego Go powitamy, wołając z serca:

Niech żyje nasz najmiłościwszy Cesarz i Król Franciszek Józef I.!

Wybór posła.

Na dzień dzisiejszy postanowiono zwołać zgromadzenie wyborców celem złożenia komitetu mającego poczynić przygotowania do wyboru posła do Rady państwa. Jak już wzmiankowaliśmy w jednym z artykułów pisanych w tym samym przedmiocie, jest u nas zwyczajem, iż mało przykładamy wagi do tego, jaki będzie skład komitetu przedwyborczego, pomimo iż ten skoro tylko pełni sumiennie przyjęty obowiązek, ma największy wpływ na sam wybór posła. Wybór komitetu przedwyborczego jest zatem tak ważną czynnością w życiu parlamentarnem, iż nie godzi się zachowywać wobec niego biernie, lecz owszem zająć nim gorliwie.

Wychodząc z tego zapatrywania upraszamy wszystkich obywateli, by na zgromadzenie przedwyborcze zebrali się jak najliczniej, a głosami swemi wybrali taki komitet, któryby zdołał odpowiedzieć zadaniu.

Nie wątpiąc, iż to się stanie, pozwalamy sobie uczynić jeszcze kilka uwag nad wyborem samego posła. Nie przesądzając woli większości wyborców, ani nie narzucając nikomu zdania naszego, zwracamy uwagę wyborców na następującą okoliczność. Przy trzechkrotnie w ciągu kilku lat ostatnich powtarzanych wyborach posła do Rady państwa, odnosiło stronnictwo narodowe ogromne zwycięztwo nad partyą przeciwną, a zwycięztwo to przypisać wypada przeważnie poczuciu patryotycznemu i solidarnemu wystąpieniu obywateli miasta Gródka. Z podziwienia godnem zaparciem się, pozbawieni tak zwykłych w małych miastach pojęć partykularnych, szli obywatele Gródka jedna falangą za kandydatem wyszłym z Prze-

---

Z Lubienia.

(Dokończenie.)

Wreszcie jeżeli *Restitutions-Fluid Kwizdy*, którego dawniej używały tylko konie, ma dzisiaj i ludziom pomagać, dla czegożby i innej końskiej kuracyi nie mogli ludzie próbować. A czytałem zdaje mi się w Drohostajskiego Hippice, że na pewne słabości nóg, każą koniom chodzić po piasku. W ten więc sposób i tu leczą nasze nogi, aby zaś pacyentowi nie przyszła ochota usiąść i przerwać kuracyę, zarząd postarał się o to, że w całym parku niema ani jednej wygodnej ławki; te zaś brzozowe porumieszczane na werandach, wzbudzają obawę, by siedzący przez rzadkie a sękate ich szczeble na drugą stronę się nie przecedził.

Całe szczęście, że park świeci cały tydzień pustkami, nawet i wtedy gdy z pod konarów pięknych drzew wypędza drzemiące ptaszęta rozbitym swym bębnem orkiestra, którą reklama nazywa „doborową“.

Gdy mowa o reklamie, trudno nie wspomnieć, że pisma stołeczne przedstawiają Lubień jakoby jakie Eldorado. Tysiączne tłumy napływają co chwila! Wszystkie mieszkania pozamawiano jeszcze z końcem zeszłego stulecia! Swietniejsze niż w Sukiennicach odbywają się bale!

A! były i bale! Na pierwszym tańczył tylko jakiś Hryńko czy Iwan froterując dzień przedtem salę! Gości nieco się zeszło, lecz w niewłaściwym stosunku. Łatwiej bowiem nakarmić rzesze pięciorgiem chleba i siedmioma rybami, niż szesnaście kobiet obtańczyć .. dwoma mężczyznami. Zostało jeszcze wprawdzie dwanaście koszów ułamków. jak powiada ewangelista, lecz ci jako cierpiący reumatyzm, pozostali w domu. W sali restauracyi było zupełnie ciemno, a przed budynkiem czyszczono latarnie. Na drugą niedzielę stanęło ośm par do tańca, do latarń nalano nafty, a salę restauracyi oświecała jedna „milówka“ Następnego tygodnia hasało par ośmnaście, żyrandol restauracyi giął się pod ciężarem dwu świec, a lampy w latarniach dostały po knocie. Ostatniej niedzieli przeszło dwadzieścia par bawiło się jeszcze po północy, w restauracyi płonęło już trzy świece, a do lamp w latarniach założono cylindry. Jest nadzieja, że na przyszłą niedzielę może ktoś choć jednę lampę zaświeci!

Reklama umieszczona w dwóch pismach lwowskich, zdaje się z pod jednego pochodzić pióra, gdyż oba artykuły wznoszą na jeden ton hymn pochwalny.

„San“ przemyski ma zaś z Lubienia aż dwóch reporterów. Nie uwierzysz szanowny czytelniku, jak mocno się zmartwiłem, gdy do Lubienia przybył drugi korespondent przemyskiego organu. Czułem, że sprzątnie mi z pod nosa najlepsze kęski. Pokazywałem mu więc te osobliwsze rzeczy w Lubieniu, których nie mo, sądząc, że o tem pisać nie będzie. Zaprowadziłem go więc na kręgielnią, z której dziś pozostało tylko coś w rodzaju przykopy, pokazałem mu ów słynny zakład wodoleczniczy z wszelkiemi przyborami, o którym rozpisywała się Gazeta, a jednak o nim w Lubieniu ani jeszcze słychać, starałem się ukryć przed jego uchem słynne pianino, a wzamian zwróciłem jego kronikarską uwagę na z komfortem urządzoną gimnastykę — bez przyborów. I wyobraźcie sobie państwo moje zmartwienie, gdy w przedostatnim numerze *„Sanu“* w korespondencyi mego rywala znalazłem wszystko: i fortepian i gimnastykę! A o czemże ja pisać będę?

Jużto co o gimnastykę sprzeczać się będę z kolegą korespondentem, a stanę w obronie zarządu. Jak to? Na rusztowaniu gimnastycznem które sterczy jak szubienica mają jeszcze zakładać sznury? Ależ to rzecz niebezpieczna! Bo proszę sobie wyobrazić człowieka cierpiącego na reumę, który w nocy przewraca się na łożu boleści obgryzany nie litościwie przez różne gatunki homeopatycznych pijawek. wstaje wzbudzony „doborową“ muzyką, która przyszła pod jego drzwi zabrać mu guldena, niechaj biedny ten człowiek przez piasczysty park dobrnie wreszcie do łaźni parowej, w której nie zastanie ani pary, ani zimnej wody w tuszach, niech idzie potem do czytelni przejrzeć wczorajsze dzienniki i wysłuchać podwójnej kociej muzyki wywołanej równoczesnem graniem na rozstrojonem pianinie i produkcyą „doborowej“ kapeli, niechaj potem po godzinnem czekaniu w restauracyi zażąda dzika w wiśniowym sosie, a otrzyma cielęcinę z ziemniakami omaszczonemi pietruszką, po obiedzie zaś przeszedłszy się po parku niech idzie do łazienek, gdzie znowu braknie właśnie zimnej lub gorącej wody; to zachodzi wielce uzasadniona obawa, że zdesperowany ten człowiek spostrzegłszy przygotowane jakby dla siebie rusztowanie z powrozem, wypiwszy w restauracyi „w własnym zarządzie“ ugotowaną kawę, gotów targnąć się na własne życie!

W imieniu więc ludzkości, upraszam zarząd, by nie słuchał rad mego kolegi — rywala i nie zawieszał sznurów na gimnastyce!

Nie ma wreszcie pod tym względem zbytecznej obawy, bo zarząd nie odznacza się wcale zadosyćczynieniem udzielanym mu radom. I tak rady „sanitarnej rady“ przebrzmiały bez skutku. Radziła ona zamknąć czwartą klasę łazienek, a po dziś dzień klasa ta istnieje

myśla. Wyższym poglądem obdarzeni, wiedzieli oni, że uwzględnianie jakiejś ambicyjki, może pociągnąć za sobą rozstrzelenie głosów, na którem tylko przeciwne stronnictwo korzyść odnieść może, nie zawachali się więc ani na chwilę w przyjęciu kandydata wskazanego przez komitet przedwyborczy przemyski.

Postępowanie takie wymaga odwzajemnienia i okazania, iż my również potrafimy iść tą drogą jak obywatele Gródka. Dlatego winien komitet tutejszy rozpocząć tem swą czynność, iżby się porozumiał z wyborcami w Gródku, czy oni obecnie nie chcą postawić kandydata, na któregoby oba miasta głosy oddały. Nie myślimy, iżby kandydat miał być koniecznie obywatelem i mieszkańcem Gródka, tak jak nie widzimy konieczności iżby Przemyślanie mieli zawsze głosy swe oddawać swemu współmieszkańcowi. Kandydat gródecki może być mieszkańcem innego miasta, a jednak przez wyborców Gródka zaproponowanym.

Ten cel osiągnąć można tylko porozumieniem z komitetem gródeckim, a byłaby to kurtoazya, na jaką Gródczanie z pewnością zasłużyli.

Wybór sam ma się odbyć 1 września, nie wiele więc czasu zostanie komitetowi do poczynienia przygotowań i agitacyi w granicach dozwolonych. Tem większą zatem winien on rozwinąć energię i tem rychlej rozpocząć działanie.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 5 Sierpnia 1880 pod przewodnictwem burmistrza Dr. Waygarta. Obecnych 25 radnych.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, który bez zarzutu przyjęto, zapytuje r. Mantel Zwierzchność gminną, czy dla p. Jakóba Szwarca istnieją inne przepisy, jak dla innych obywateli Przemyśla, albowiem p. Szwarc budując w realności pod Lk. 6 zabiera tak plac jak i wspólny mur które miasto w tym roku odkupiło od właścicieli realności pod Lk. 7. Dr Waygart przyrzeka sprawę tę zaraz następnego dnia zbadać i zarządzić co potrzeba — poczem przedstawia Radzie kilka spraw nagłych, którym inne sprawy na porządku dziennym umieszczone winny ustąpić pierwszeństwa, a to:

1. ustanowienie komitetu dla przyjęcia Najjaśniejszego Monarchy
2. przeprowadzenie wyboru posła do Rady państwa
3. zastępstwo sprawy propinacyjnej przed Trybunałem administracyjnym —
4. wynajęcie ubikacyj dla sztabu. —

Nagłość tych spraw uchwalono, poczem w sprawie pierwszej przedstawia przewodniczący, że Wydział krajowy z uchwalonej przez Sejm na cele przyjęcia Monarchy kwoty 26000 złr. przeznaczył dla Krakowa 10000 złr. a dla Lwowa 8000 zlr; ma więc jeszcze do rozporządzenia sumę 8000 złr. w. a. z której może przypadnie jaka kwota dla Przemyśla. Wtej mierze nie ma jednak żadnej pewności, dla tego prosi o postawienie odnośnych wniosków względem godnego przyjęcia Monarchy, króry przez 9 godzin zabawi w naszych murach.

Radny p. Dr. Dworski przedstawia zapytanie Wydziału Krajowego z dnia 14, lipca b. r. czy Rada gminna nie wybierze deputacyi do Lwowa wysłać się mającej; zapytanie to wyszło od Wydziału Krajowego wtedy, gdy jeszcze niewiadomo było czy Najj. Pan wstąpi do Przemyśla. Dziś, gdy przyjazd do Przemyśla jest pewny i gdy Najj. Pana w naszych murach przyjmiemy, wysyłanie deputacyi byłoby zbytecznem i dla tego wnosi p. Dr. Dworski wybranie dla przygotowania i przeprowadzenia przyjęcia Monarchy komisyi złożonej z naczelnika miasta i 4 radnych, która przybierze sobie więcej członków z po za rady, i otwarcie tej komisyi kredytu, nie oznaczając jej cyfry. Komisya ta ma się porozumieć z komisyą centralną

Wniosek ten uchwalono z poprawką Dr. Waygarta aby — dla ujednostajenia czynności miasta z czynnościami c. k. Starostwa, zaprosić do tej komisyi c. k. radcę namiestnictwa p. Zajączkowskiego i p. inżyniera Bäckera. —

Do komisyi wybrano radnych pp. Dr. Dworskiego, Haralewicza, Frankowskiego, i Rosenbacha.

Następnie w sprawie wyboru posła do Rady Państwa uchwałono na wniosek p. Dr. Dworskiego zwołanie przez p. naczelnika miasta na najbliższą niedzielę zgromadzenia wyborców, w celu wybrania komitetu przedwyborczego — a zarazem uchwalono wyasygnowanie, na ręce naczelnika gminy sumy 300 złr. w. a. na wydatki z czynnościami wyborczemi połączone.

W sprawie propinacyjnej miasta z szynkarzami koncesyonowanemi odbędzie się 15. t. m. przed Trybunałem administracyjnym w Wiedniu rozprawa ustna, przy której miasto musi być zastąpione. Ponieważ radny p. Dr. Rozenbach sprawę tę zna dokładnie, przeto na wniosek p. Dr. Dworskiego uchwalono upoważnić. Dr. Rosenbacha do bronienia miasta w tej sprawie przed Trybunałem administracyjnym na terminie wyznaczonym i wyasygnowanie mu zaliczki w kwocie 300 złr. a. w.

Dalej uchwalono na wniosek: Dra. Dworskiego wyasygnowanie kwoty 120 do 150 złr. w. a. na sprawienie nowych pałaszów dla policyantów.

Radny Tygier podnosi sprawę budowy domu p. Szwarca i zwraca uwagę, że p. Szwarc zamierza wybudować ślepą ścianę na plac miejski wykupiony od właścicieli realności pod Lk. 7 przezco plac ten będzie zeszpecony. Należałoby zatem zmusić p. Szwarca, aby ze względów estetycznych w ścianie tej, porobił okna. — Przewodniczący przyrzeka zbadać sprawę a mianowicie kontrakt kupna placu z właścicielami realności pod Nr. 7 i zarządzić co będzie można. —

Następuje z porządku sprawa wynajęcia ubikacyj dla oficerów sztabowych, która wywołała ożywioną dyskusyę.

Referent sekcyi przedstawia protokóła spisane z Dr. Illasiewiczem względem wynajęcia mieszkania dla majora 24 dywizyi tudzież dla jego kancelaryi, składające się z 8 pokoi, przedpokoju, 2 kuchni, 2 piwnic i strychu za 850 złr. rocznie — dalej stajni z izdebką na siodła za 250 złr. razem za 1100 złr. -- i z p. Janiną Łapińską względem mieszkania dla pułkownika 10. pułku dragonów w nowo wybudowanej kamienicy na Targowicy — składającego się z 5 pokoi z dodatkami za 600 złr. w. a. i stajni na 5 koni za 300 złr. razem za 900 złr. rocznie — dalej czterech pomieszkań po 4 pokoje z dodatkami dla adjutanta pułkowego, porucznika rachunkowego i dwu kancelaryj po 400 złr.

Czynsze te są niesłychanie wygórowane i niezmiernie miasto obciążają, ileże miasto nawet dziś, gdy taryfa na pomieszkania wojskowe została podniesioną — nie tylko, że nie uczuło żadnej ulgi, ale przeciwnie dopłaca do pomieszkań wojskowych znacznie wyższe kwoty albo co najmniej takie same jak przedtem . Atoli gmina znajduje się w takiem położeniu, że oferty p. Illasiewicza i p. Łapińskiej przyjąć musi — bo jakkolwiek c. k Starostwo już bardzo dawno wezwało magistrat o wyszukanie pomieszkań, zostały protokoła z właścicielami dopiero z końcem lipca b. r. sporządzone i przedłożone, a to w takim czasie, że gminie nic innego nie pozostaje, jak oferty zatwierdzić, ponieważ na 1-go września b. r. mieszkania być muszą, a w tak krótkim czasie innych wyszukać nie podobna Nadto oświadczyła p. Janina Łapińska do protokołu, że oferta wiąże ją tylko do dnia 6 sierpnia b. r. nie ma więc czasu wchodzić w nią w ponowne rokowania.

Z konieczności zatem wnosi Dr. Rosenbach imieniem sekcyi na zatwierdzenie ofert pp. Illasiewicza i Łapińskiej — a zarazem na uchwalenie rezolucyj, że na przyszłość wyszukaniem pomieszkań większych (dla sztabowców) i zawiązaniem rokowań z właścicielami ma się zająć sam p. naczelnik gminy, a tylko wyszukanie mniejszych pomieszkań poruczyć podwładnemu urzędnikowi magistratualnemu i odebrać tę czynność dotychczasowemu urzędnikowi kwaterunkowemu, a powierzyć ją innemu urzędnikowi.

Radny p Frankowski nie może pojąć, po co wynajmować tyle stajen; na poprzedniej sesyi uchwalono wynajęcie stajen na 8 koni u p. Dereniowskiego i na 8 koni u p Jarolima. Stajnie te dotąd są puste, więc konie majorskie i pułkownika mogą się w nich pomieścić i miasto nie może być zmuszone do wynajmywania za dopłatą stajen na konie, które pp. wojskowi jedynie dla swej przyjemności po nad wymaganą liczbę urzędową — trzymać chcą — dla tego wnosi na odrzucenie ofert i postaranie się o wynajęcie tańszych pomieszkań po 4 pokoje bez stajen.

Burmistrz Dr Waygart przedstawia, że dopłaty do pomieszkań oficerskich są tylko zaliczką, którą kraj zwróci, bo wedle nowej ustawy kwaterunkowej, dopłaty kraj będzie ponosić — na co r. Dr. Mochnacki odpowiada, że on i inni inaczej ustawę rozumieją — a mianowicie tak, że od kraju dopiero wtedy można będzie żądać dopłaty, gdy ustawa krajowa dopłaty te unormuje — ale żeby kraj zwracał dopłaty uiszczone przed wydaniem ustawy krajowej, tego przypuścić nie można

Po wygłoszeniu jak zwykle świetnej mowy przez radnego Guziczewskiego za, czy przeciw wnioskowi p. Dr. Rosenbacha — tego wyrozumieć nie mogliśmy z powodu wad akustycznych sali radnej — uchwalono wnioski sekcyi — odrzucono zaś jej rezolucye, skutkiem czego postawił Dr. Rosenbach rezolucyę, którą uchwalono, a mianowicie: poleca się Zwierzchności gminnej, by czuwała, aby pomieszkania u pp. Illasiewicza i Łapińskiej jak najwcześniej wypowiedziano, a inne wynajęto.

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo groszowe.

Pod tem imieniem zawiązało się we Lwowie stowarzyszenie dobroczynne zatwierdzone reskryptem wys. c. k. Namiestnictwa z d. 19. kwietnia b. r. L. 19.656. Ponieważ w mieście naszem wiele osób zamierza utworzyć takie samo stowarzyszenie, nie od rzeczy będzie zapoznać naszych czytelników z celem tego towarzystwa, co najlepiej się stanie przez podanie statutów tegoż, co niniejszem czynimy.

TOWARZYSTWO GROSZOWE.

§. 1. Celem Towarzystwa pod nazwą „Towarzystwa groszowego“ jest wspieranie ubogich środkami, uzyskanemi przez dobrowolne centowe wkładki do skarbonek.

§. 2. Towarzystwo umieszcza swe skarbonki w domach członków, tudzież w miejscach publicznych, jeżeli na to otrzyma zezwolenie Rządu.

§. 3. Członkiem Towarzystwa może być każdy pełnoletni obywatel Państwa (mężczyzna lub kobieta) przyjęty przez Zarząd Towarzystwa i pozwalający w swojem mieszkaniu umieścić skarbonkę

§. 4. Siedzibą Towarzystwa jest miasto Lwów.

§. 5. Członkowie Towarzystwa mają prawo przedstawić Zarządowi ubogich, celem udzielenia im wsparcia i głosować na walnem zgromadzeniu; obowiązkiem zaś ich jest umieścić w swem mieszkaniu skarbonkę Towarzystwa i odsyłać ją co kwartał albo pierwej, jeżeli się napełni, do Zarządu Towarzystwa. Moralnym obowiązkiem członka jest wkładać do skarbonki centa na tydzień i zachęcać swych domowników, aby w podobny sposób przyczyniali się do celów Towarzystwa.

§. 6. Zarząd Towarzystwa składa się:

1. z Protektorki, która jest zarazem Przewodniczącą Towarzystwa;

---

i kąpie się w niej w ciasnej i dusznej izdebce ośm czy dziewięć osób, co im pewnie nie wyjdzie na zdrowie. Doradzała również komisya sanitarna urządzenie zakładu hydropatycznego, dziś jednak istnieje on jedynie w łamach *Gazety narodowej*.

W niemałym byłby zarząd kłopocie, gdyby ktoś rzeczywiście przybył do Lubienia w celu odbycia kuracyi zimną wodą, uwierzywszy artykułom dziennikarskim. Tymczasem w naszych łazienkach nie zawsze i kąpieli siarczanej dostać można, lub przynajmniej czekać na nią trzeba po parę godzin Powodem tego nie jest brak wody mineralnej w źródle; trzy ich bowiem wytryska w pobliżu zakładu, a zdrój Ludwika, z którego wodę zarząd czerpie, wyrzuca jej przeszło 2 miliony litrów na dobę, lecz powód w tem głównie leży, że jeżeli przeszło sto lat istnieje zakład tutejszy, pewnie nie młodszą jest maszyna zaopatrująca go w wodę. Wiekowa ta kaleka potrzebuje gwałtem wyjechać do kąpiel — na tandetę Kierat jej poruszany siłą pary . . . koni, potrzebuje ciągle dentysty, gdyż co dnia traci kilka zębów, skutkiem czego wysychają rury doprowadzające wodę do wanien. Opowiadają, że raz jeden z rumaków poruszających kierat, przeniósł się nagle do wieczności, a zacny jego kolega obracał jeszcze przez pół godziny zwłoki swego towarzysza. Przydałby się więc tutaj i członek towarzystwa ochrony zwierząt. Tak szopę nad kieratem, jak i część budynku łaziebnego, właśnie w okolicy ogniska, pokrywa słoma i szuwar. Teraz dopiero wymienić je mają na gonty. Lecz i gontowy dach nie zbyt bezpieczny, za naszej tu bytności kilkakrotnie już zajął się płomieniem. Czyż nie ma już na świecie łupku lub dachówki?

Nakoniec dopuszcza się zarząd pewnej maleńkiej niesumienności, przedstawiając w swych sprawozdaniach i ogłoszeniach w fałszywem świetle przeciętne koszta kąpielowe. Już mój kolega korespondent żalił się, że niemógł znaleść pomieszkań po cenach przez zarząd, ogłaszanych. Ja zaś poprzeć muszę jeszcze kwestję żołądkowo finansową. Zarząd obiecuje w ogłoszeniach dać obiad w abonamencie za guldenów ośmnaście miesięcznie nie dotrzymuje zaś przyrzeczenia i abonentów na obiady i kolacye wcale nie przyjmuje. Jedząc zaś teuże sam obiad z karty, trzeba zapłacić miesięcznie 25 do 30 złr.

Jest to w każdym razie zawód dla wielu przybywających, a ze strony zakładu co najmniej niesumienność.

Kończąc tę korespondencyę z Lubienia czuję się obowiązanym przyznać, że wyszukałem i nagromadziłem same ujemne strony tutejszego zakładu kąpielowego, dodatne bowiem ogłasza zarząd w reklamach i sprawozdaniach. Niech mi jednak uwierzy Szanowny Zarząd, że przemawiam w imieniu wielu i z największą życzliwością dla instytucyi. Niepowetowaną stratą dla właściciela, a grzechem wobec kraju byłoby, gdyby zdrojowisko, którego skutki lecznicze są tak obszerne i zbawienne, i w które po dziś dzień dość znaczne powkładano kwoty, miało upaść zamiast dojść do szczytu rozwoju.

Wierzymy w to, że zarząd idąc za światłemi radami obecnego kąpielowego lekarza Doktora T. którego dwuletnia bytność w zakładzie uwidoczniła się wielonia a wieloma ulepszeniami, zdoła w krótkim czasie postawić zdroje siarczne w Lubieniu na tej stopie na jakiej być zasługują, czego sobie, zakładowi i krajowi z całego serca i w dobrze zrozumianym interesie życzymy. —

2. z Wice-Przewodniczącej;

3. z komitetu, złożonego z dwunastu członków.

§. 7. Założyciele Towarzystwa wybierają z pomiędzy siebie pierwszy Zarząd na lat trzy. Ten Zarząd zwołuje pierwsze walne Zgromadzenie członków Towarzystwa.

Na przyszłość walne Zgromadzenie wybiera komitet na lat trzy.

Członkowie komitetu mogą być po skończonem trzechleciu na nowo wybrani do komitetu.

Komitet wybiera Wice-Przewodniczącą, tudzież wyznacza kasyera ze swego grona również na przeciąg lat trzech.

Protektorki nie wybiera zazwyczaj komitet, ale ją oznacza poprzednia Protektorka. W razie tylko, gdyby Protektorka nie wyznaczyła swej następczyni, wybiera ją komitet.

Protektorka pełni swe obowiązki dożywotnio.

Protektorka zwołuje zwyczajne walne Zgromadzenie raz na rok w Wielki Czwartek, lub nadzwyczajne kiedy to uzna za potrzebne; przewodniczy walnym Zgromadzeniom, zwołuje zebrania komitetu, przewodniczy im i wykonuje uchwały komitetu. Wice-Przewodnicząca zastępuje Protektorkę w razie potrzeby i wstępuje w jej prawa i obowiązki.

Komitet przyjmuje członków, zarządza majątkiem Towarzystwa, przedkłada rachunki z tego zarządu walnemu Zgromadzeniu, uchwala swój regulamin — a w szczególności zasady wspierania ubogich.

Walne Zgromadzenie zatwierdza rachunki przedłożone przez komitet, uchwala zmiany statutów, wybiera komitet.

§. 9. Wszelkie uchwały tyczące się czy to wyborów, czy innych spraw Towarzystwa, zapadają bezwzględną większością głosów. Do ważności uchwał walnego Zgromadzenia potrzeba obecności przynajmniej Trzydziestu sześciu członków pod przewodnictwem Protektorki albo Wice-Przewodniczącej: W razie równości głosów rozstrzyga Przewodnicząca.

§. 10. Wszelkie pisma i obwieszczenia wychodzące od Towarzystwa winny być podpisane przez Protektorkę lub Wice-Przewodniczącą i koramizowane przez jednego członka komitetu.

§. 11. Spory wynikające ze stosunku Stowarzyszenia załatwia polubownie Protektorka lub Wice-Przewodnicząca z dobraniem sobie dwóch członków komitetu.

§. 12. Protekterka lub Wice-Przewodnicząca reprezentuje Tawarzystwo na zewnątrz, a w szczególności wobec władz rządowych

§. 13. Towarzystwo może być rozwiązane, jeżeli dwa po sobie następujące walne Zgromadzenia uchwalą to rozwiązanie. W takim razie fundusze Towarzystwa przechodzą na własność funduszu ubogich Gminy miasta Lwowa.

Ks. Franciszek Xawery Wierzchlejski Arcybiskup i metropolita lw. obrz. łać., Jadwiga z Zamojskich ks. Sapieżyna, Jadwiga z Sanguszków ks. Sapieżyna, Hrabina Władysława Badeniowa. Baronowa Walerya Heydlowa.

KRONIKA.

— **Koleje Karola Ludwika** i Łupkowska czynią przygotowania na przyjęcie N. Pana, a rozciągają one je i do takich stacyj w których pociąg dworski nawet zatrzymywać się nie będzie. Tymczasem w mieście naszem nie widać, aby robiono jakie porządki — prawda że komitet przyjęcia dopiero wybrany, lecz doń co innego należy, jak uporządkowanie miasta. Wprawdzie tu i ówdzie smarują facyaty domów, bo malowaniem tego babrania jakiemiś różnokolorowemi glinami i wapnem nazwać nie można, lecz o wyprzątaniu śmiecisk nikt nie pomyśli.

Gdyby tak N. Pan dojeżdżając do miasta uderzony pięknością położenia miasta naszego, wyjrzał przypadkiem z okna wagonu i zobaczył te niezgłębione gnojowiska rozpościerające się od prowizorycznego mostu aż do bóżnicy na dawnej targowicy, okropne mógłby mieć wyobrażenie o zamiłowaniu porządku i czystości Polaków. Dywanami trudno to nakryć, możeby zatem wypadało pomyśleć o wywiezieniu gnoju i o zasztrowaniu tych bagien.

W domu p. Schifera przy targowicy, gdzie się znajduje bióro telegrafu jest skład nafty pomimo iż lokal ten nie jest sklepiony, a miejsce sklepień, (zwyczajem przemyskim stosuje się to nawet do piwnic) zastępują zwykle sufity. Czy o tem c. k. Starostwu nie wiadomo? a przecież każdy przechodzień musi to spostrzedz, bo zwykle beczki z nafty leżą całemi dniami albo na samym chodniku, albo co najwięcej w ścieku koło chodnika. Mówiono nam że Starostwo zakazało utrzymywania tego składu, lecz musi to być bajką, gdyż przecież mając władzę byłoby się postarało o to, aby jego rozporządzenie było wykonanem.

— **Miasto nasze** może sobie powinszować, iż burza, jaka srożyła się niemal w całej w Galicyi w dniu 4 b. m., a doszła nawet do dalszych stron Kongresówki ominęła nas szczęśliwie. Kilka dni przedtem mieliśmy wprawdzie wielką ulewę z grzmotami i piorunami, lecz ta małe szkody zrządziła. W d. 5 b. m. natomiast obniżyła się ogromnie ciepłota, miejsce skwarów letnich zastąpiło dotkliwe zimno a jesienny kapuśniaczek napawał nas obawą, że zima, która tak długo roku tego trzymała, niezadługo do nas zawita. Nazajutrz jednak ociepliło się znacznie, a można się cieszyć z tego tem więcej, że była to zmiana księżyca.

Pomimo ulew znaczych w okolicy stan wody w Sanie jest tak niskim, że nawet płytko nurzającemi się łódkami przepłynąć go nie można, co chwilę bowiem osiada się na mieliźnie.

— **Przerwa** na kolei północnej Ces. Ferdynanda spowodowana wylewem rzeki Ostrawicy była powodem, iż nie dochodziły nas przez dwa dni dzienniki wiedeńskie. Obecnie przywrócono o tyle komunikacyą, że podróżnych i pakunki jakoteż przesyłki pocztowe przewożą na łodziach przez rzekę, do czekających na przeciwnym brzegu pociągów.

— **P. Edward Ingarden**, tutejszy artysta malarz wykończył bardzo staranny widok leśnej okolicy, zdjęty z natury z okolicy naszego miasta, mianowicie z Widacza Artysta wysyła go na wystawę dzieł sztuki do wiedeńskiego Künstlerhausu. Ładny ten obraz oglądać można w księgarni Wch. Braci Jeleniów.

— **Powołując** się na powyż umieszczony artykuł przytaczamy tu odezwę zwołującą na dzień jutrzejszy zgromadzenie przedwyborcze, którą rozlepiono wczoraj po rogach ulic naszego miasta. Obwieszczenie! Z powodu zarządzonego uchwałą Wysokiego c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 7. lipca 1880 l. 6657 uzupełniającego wyboru Posła do Rady Państwa z grupy miast Przemyśla i Gródka poleciła mi Rada miejska na posiedzeniu 5. b. m. odbytem zaprosić P. T. Wyborców miasta Przemyśla na naradę w tej dla miasta i kraju ważnej sprawie — dążącą do poczynienia przygotowań, ażeby wybór posła w porozumieniu z wyborcami miasta Gródka w sposób interesom kraju odpowiedni został przeprowadzonym.

Wykonując to postanowienie Rady miejskiej zapraszam P. T. Panów Wyborców miasta Przemyśla ażeby się w Niedzielę t. j. 8go Sierpnia b. r. o godzinie 5tej po południu w tutejszej sali Magistratu zgromadzić i przygotowawczemi czynnościami tegoż wyboru, a w szczególności ustanowieniem komitetu przedwyborczego mającego porozumiewać się z wyborcami miasta Gródka zająć się zechcieli.

Przemyśl dnia 6go sierpnia 1880.

Naczelnik miasta
Walery Wajgart.

— **Budowany** przy targowicy obszerny cyrk był już zupełnie gotowym, gdy ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich jak prędko go wystawiono tak i rozebrano Powodem tego była to okoliczność że izraelita który ten plac właścicielom cyrku wydzierżawił nie miał do tego prawa, nie będąc sam właścicielem gruntu, tylko dzierżawcą, grunt bowiem jest własnością komendy wojskowej. Nadzieja zatem że widowiska cyrkowe przerwą monotonię naszej saison morte zawiodła, a ciszę w mieście przerywa tylko dwa razy na tydzień orkiestra wojskowa grając na Zamku lub w Rynku. Ostatniemi czasy pogoda niesprzyjała tym produkcyom muzycznym, lecz drobny nawet deszcz nie zdołał rozegnać publiczności pragnącej jakiejś rozrywki; pomimo deszczu wytrwale przechadzała się ona. Bo też orkiestra pułku bar. Handla obecnie może zadowolnić i wybredniejszych muzyków, repertoarz jej zwiększa się ciągle a wykonanie coraz więcej wykończone. Kapelmistrzowi p. Strebingerowi można gratulować takiego rezultatu. Zapewne też przyjdzie jej złożyć niejako popis podczas przyjazdu N. Pana; nie wątpimy, iż tenże dobrze wypadnie.*)

— **Magistrat** naprawia obecnie bruk w Rynku koło domu ruskiej kapituły obok Sądu. Potrzeba tej naprawy już dawno czuć się dawała, gdyż bruk ten leżąc już od długich lat był nader zniszczonym zwłaszcza przez deszcze, gdyż spadek silny terenu w tem miejscu sprawia iż wrazie ulewy woda wypłukuje piasek i ziemię, pozostawiając po przejściu swem doły grożące przechodniom wypadkiem, Równocześnie zabrano się do naprawy studni miejskiej tamże stojącej, lecz nie przyprowadzono jej dotąd do dobrego stanu. Szczególniejsza rzecz, że miasto nasze położone na stoku pagórków, na szczytach których jest obfitość wody, posiada jej w niższych położeniach nader skąpo, a i ta jest jeszcze mocno zanieczyszczona i przeważnie niezdatną do picia Wypadałoby zwrócić na tę okoliczność uwagę, tem więcej, że w miarę powiększania się ludności i przybywania domów, stosunek studzien do nich coraz jest gorszym, gdyż właściciele kamienic nie myślą zupełnie o budowie studzien nawet tam gdzie woda jest blizko powierzchni, a postawienie studni nie wielkich kosztów wymaga. Że brak wody przyczynia się do śmiertelności ludzi, jest rzeczą nie ulegającą żadnej wątpliwości, u nas pomaga ona do niechlujstwa, którem Przemyśl, mianowicie część zamieszkała przez żydów słynie, odpowiednio zatem do środków winna zwierzchność gminy starać się o zapobieganie złemu, choćby stawiając za warunek konsensu budowy postawienie studni. Dzisiejsze wynalazki ułatwiają znacznie to ostatnie zadanie. Studnia systemu Nortona nie kosztuje takich sum, aby ten co stawia kamienicę miał się zrujnować kupnem takiej studni. Nasi obywatele stawiający domy nie zrobią zaś tego z własnego popędu, bo im nic na wygodzie mieszkańców ich kamienic nie zależy, a stało się to tak rzeczą naturalną nie dbać o wodę w swej realności, że nikogo to już nie gorszy. Gdybyśmy posiadali przynajmniej wiele studzien miejskich choćby nie artezyjskich jak Lwów, ale jest ich zaledwie kilka, a w niektórych nie ma bagatelki — wody.

— **Kramy** w bazarze przy ulicy lwowskiej są numerowane w porządku wschodnim t. j. od prawej ku lewej ręce. Jest to drobnostka, o której nie wartoby wspominać, gdyby nie to, że świadczy ona o tem, jak u nas nic nie może być zrobionem porządnie i jak się należy. Może z czasem i numerowanie ulic będzie tak urządzonem, że na jej końcu będzie numer najniższy a w rynku najwyższy.

Skoro wspomnieliśmy o numerowaniu trzeba zapisać że w mieście naszem ponumerowano domy na nowo t. j. w ten sposób, że poprzybijano jednakowe tabliczki z numerami. Porządek jednak, a raczej chaos numerów pozostał ten sam. Widać że naszemu magistratowi nieznane są nowe systemata numerowania domów w miastach, bo zarządzając coś, byłby zarządził wszystko t. j. prawdziwie nowo ponumerował.

Domy mają zatem numera — lecz ulice dotąd nazw nie mają. Żeby to radę miasta naszego opadła trochę mania grasująca we Lwowie: dawania nazw ulicom. Przynajmniej wtedy wiedzielibyśmy przy jakiej ulicy mieszkamy, bo teraz niejednokrotnie jesteśmy w kłopocie. jak tu komu podać adres. Niedaleko szukając, ot nasza Redakcya mieści się w domu przy ulicy . . . bez nazwy, a chcąc komuś obcemu wytłumaczyć gdzie to jest, musi chyba rysować mu plan miasta.

*) Cyrk wybudowano następnie gdzie indziej.

Wykaz zmarłych w Przemyślu od 15 do 31 lipca. Hołod Anna, lat 28, zarobnica; Krzemiński Stanisław, l. 30, szewc; Spotz Hudie, l. 42, obłąkana; Szeliga Tekla, l. 55, żona stolarza; Jasińska Antonina, l. 65, wdowa; Mejsek Katarzyna, l. 77, zarobnica; Mikołaj Pyzio, l. 60, piekarz; Podkolicka Ewa, l. 52, zarobnica; Tratner Mecher, l. 65, górbarz, i dzieci 34; ogółem niżej lat 5 umarło 32; starszych do lat 20 umarło 2; ponad lat 20 umarło 9 osób płci obojej.

Ruch pociągów

na kolejach żelaznych w Przemyślu.

do Krakowa odchodzą:	pospieszny	g. 1 m. 45	w nocy
	osobowy	„ 7 „ 43	rano.
	mięszany	„ 8 „ 17	wiecz.
do Lwowa odchodzą:	pospieszn.	„ 3 „ 25	w nocy.
	osobowy	„ 6 „ 50	wieczór
	mięszany	„ 8 „ 20	rano.
do Węgier na Zagórz odchodzi:	posp.	g. 8 m. 45	r.
z Węgier na Zagórz przychodzi:	„	„ 7 „ 14	r.
do Zagórza odchodzi:	miesz.	„ 8 „ 45	w.
do Stryja „	„	„ 4 „ 9	r.
ze Zagórza i Stryja przychodzi:	„	„ 5 „ 58	w.
ze Stryja przychodzi:	„	„ 11 „ 20	w.

Do Stryja można również jechać pociągiem posp. idącym do Węgier o godz. 8. m. 45 rano, gdyż tenże ma codzienne połączenie z pociągiem idącym z Chyrowa do Stryja.

Czas liczony według zegaru miasta Przemyśla.

Kursa w Wiedniu 7 sierpnia o godzinie 6 minut 30 popołudniu.

Zjedn. dług państwa w srebrze . . .	72.85
„ „ w notach . .	71.90
Losy z 1860 r.	130.50
Akcye Banku narodow.	819.—
„ kredytowego	270.50
Londyn	117.50
Renta w złocie	87.15
Srebro	—.—
Dukat	5.53
Napoleondor	9.33½
100 Marek	57.60
Rubel papierowy	122

Ceny w Przemyślu d. 6. sierpnia 1880.

			od zł.	ct.	do zł.	ct.
100 kilg.	pszenicy	starej	9 zł.	50 ct.	10 zł.	— ct.
„ „	„	nowej	—	—	9	—
„ „	żyta	starego	8	75	—	—
„ „	„	nowego	—	—	7	—
„ „	jęczmienia	„	—	—	5	50
56 „	owsa		—	—	3	40
„ „	rzepaku		—	—	11	75
„ „	chmielu		—	—	40	45

MAGAZYN
Towarów Bławatnych
P. KREBSA
w Przemyślu
poleca
w wielkim wyborze po najumiarkowańszych cenach: Wełnianki, bareże, jedwabie, kretony, brokaty, krepy, płótna, szyrtyngi, płaszcze od deszczu i prochu, kostiumy płócienne, oraz wielki wybór parasolek.
Przy kupnie nad 10 zł. daje się 2% rabat.
Próby na żądanie franco.



Tymczasowe zawiadomienie

W tych dniach przybywa do
PRZEMYŚLA
WIELKI
CYRK WĘGIERSKI
pod dyrekcyą
M. WAGNERA & CONRADI
Towarzystwo składa się z **50 osób** i znacznej liczby **dresow. koni.** Jako osobliwość przedstawiony będzie BAWÓL AZYATYCKI DRESOWANY również wprowadzonym będzie na arenę przez 3 klownów
słoń dresowany.
W przejeździe do Rosyi zabawi Towarzystwo czas krótki w umyślnie na ten cel wybudowanym krytym cyrku z lożami,
(przy placu tak zwanej Targowicy.)

Pierwsze przedstawienie we czwartek 12 Sierpnia.

Biletów do przedstawień dostać można w cukierni Wgo P Szolca od 12 Sierpnia codziennie od 11 godz. przed południem do 5. po południu.

Dyrekcya tegoż pierwszego węgierskiego Towarzystwa nie szczędząc trudu i kosztów, spodziewa się, iż na ościennej ziemi znajdzie chętne poparcie, i że Szan. P. T. Publiczność tutejsza jakoteż i z okolicy, przedstawienia licznie odwiedzać będzie.

Z poważaniem
M. WAGNER & CONRADI,
dyrektorowie cyrku węgierskiego.

1880.
WODY MINERALNE
KRAJOWE i ZAGRANICZNE
Z NAJŚWIEŻSZEGO NAPEŁNIENIA
nadeszły już do głównego
SKŁADU
WÓD MINERALNYCH
M. KOZŁOWSKIEGO
w Przemyślu
CENNIKI BEZPŁATNIE SIĘ ROZDAJĄ.
Zamówienia z prowincyi niezwłocznie się **uskuteczniają.**

ZMIANA LOKALU.
Z dniem 15. lipca r. b biuro wydawnictwa czasopisma
„PRACA"
przeniesione zostało do domu przy ul. **Ormiańskiej l. 29.** III. piętro.
Tamże można prenumerować oraz nabywać pojedyncze numera

„Praca" dwutygodnik poświęcony sprawom klas roboczych wychodzi we Lwowie od lat trzech.
Przedpłata w miejscu rocznie 2 zł. półrocznie 1 zł., kwartalnie 50 cnt., z przesyłką rocznie 2 zł. 60 ct., półrocznie 1 zł. 30 ct., kwartalnie 65 ct.
Przedpłatę najdogodniej przesyłać można przekazem pocztowym pod adresem **Redakcja „Pracy" Józef Daniluk ul. Ormiańska l. 29.**

WODA BILIŃSKA
jako NATURALNY SZCZAW.

Najdonioślejszy reprezentant szczawów alkalicznych (na 10.000 części zawiera 336.339 natronu węglanego), zastępuje u nas najzupełniej źródła Vichy, a zawierając w sobie **większą ilość kwasu węglowego,** posiada niezaprzeczenie nawet wyższe zalety od Vichy, przydaje się bowiem tak w swej pierwotnej temperaturze, jakoteż może być użyty w dowolnej temperaturze ogrzany. Biliński szczaw odznacza się w swych skutkach, jako środek neutralizujący kwasy, a przezto podwyższa alkaliczną esencję krwi, oddaje wielkie usługi: przeciw zgadze, kurczom żołądkowym, przeciw kwasom w rurze moczowej, djetazie, kamieniowi nerkowemu i moczowemu, przeciw gośćcowi, chronicznemu reumatyzmowi, chronicznemu katarowi pęcherzowemu i płucowemu, przeciw tworzeniu się kamienia żółciowego, zatłuszczeniu wątroby, przeciw flegmistym hemoroidom i szkrofułom. Równie jako dyetetyczny napój zyskuje Biliński szczaw coraz większe wzięcie, a jako napój orzeźwiający, jest powszechnie lubiany.
M. F. L. Industrie-Direktion w Bilin (Czechy).
GŁÓWNY SKŁAD W HANDLU M. KOZŁOWSKIEGO W PRZEMYŚLU.

TURNIPS
czyli rzepa ściernianka
najlepszej jakości
poleca handel
M. Kozłowskiego
w Przemyślu

Pijaństwo
leczę gruntownie w ciągu 12 dni i udzielam chętnie rady za zwrotem portoryum listowego. Dowody świetnych rezultatów można przejrzeć w Administr. tego czasopisma.
C. k. uprz. aptekarz **F. GSCHIHAY**
apteka św. Anny w **Gracu** w Styryi.

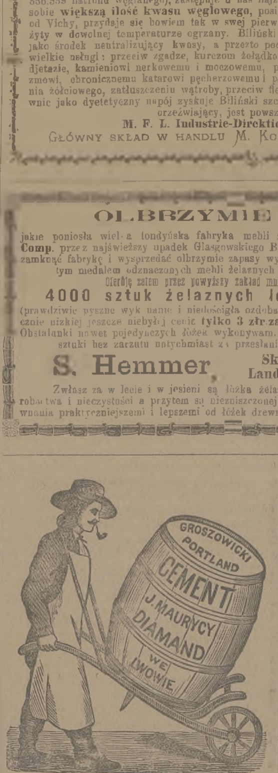
OLBRZYMIE STRATY

jakie poniosła wielka londyńska fabryka mebli żelaznych **Godderivge Brothers und Comp.** przez najświeższy upadek Glasgowskiego Banku, tak ją zachwiały, że postanowiła zamknąć fabrykę i wysprzedać olbrzymie zapasy wybornych i na wszystkich wystawach złotym medalem odznaczonych mebli żelaznych za czwartą część ceny fabrycznej.
Oferuję zatem przez powyższy zakład mnie poruczonych przeświecznych
4000 sztuk żelaznych łóżek dla dorosłych
(prawdziwie pyszne wykonanie i niedościgła ozdoba każdego mieszkania i pokoju) po bajecznie nizkiej jeszcze niebyłej cenie **tylko 3 złr. za sztukę** (dawniejsza cena złr 32. 50 kr). Obstalunki nawet pojedynczych łóżek wykonywam, jak długo zapas starczy same wyborowe sztuki bez zarzutu natychmiast za przesłaniem należytości lub za pobraniem:
S. Hemmer, **Skład maszyn w Wiedniu Landstrasse, Gartnergasse 18.**
Zwłasz za w lecie i w jesieni są łóżka żelazne, ponieważ ochraniają od wszelkiego robactwa i nieczystości a przytem są niezniszczonej trwałości, a dają się składać, tez po owszem praktyczniejszemi i lepszemi od łóżek drewnianych.

Prawie za darmo!

Objąwszy od **zarządu massy upadłej „Połączonej fabryki srebra Britania"** olbrzymie zapasy, wyrobów z powodu wielkich zobowiązań wypłat i wyprzątania lokalu sprzedaje się o 75 procent niżej ceny szacunkowej
zatem
prawie darowuje.
Za zł. **7·25** czyli zaledwie połowy wartości roboty dostaje się następujący **przewyborny SERWIS ze srebra Britannia**
KTÓRY KOSZTOWAŁ PRZEDTEM ZŁ. 29.
Że tenże **pozostanie białym**
GWARANTUJE SIĘ PRZEZ LAT 25
6 noży stołowych z wybor. stalowemi ostrzami
6 prawdz. ang. widelcy ze srebra Britania
6 massiv łyżek stołowych ze „ „
6 wybornych łyżek do kawy „ „
1 ciężka chochla ze „ „
1 massiv chochelka „ „
6 najlepszych cyzelowanych tareczek
6 wybornych podkładek na noże
3 piękne kubki do jaj
3 przepyszne spodeczki na cukier
1 wyborna solniczka lub cukierniczka
1 sitko do herbaty najlepszego gatunku
2 effektowne lichtarze salonowe
(48 sztuk)
Wszystkie te wyliczone **48 SZTUK** ślicznych przedmiotów kosztują razem tylko
zł. 7·25
Obstalunki za pobraniem pocztowem, lub za przesłaniem gotówki wykonywa jak długo zapas starczy **M. WEISS**
Vereinigtes
BRITANIASILBER-FABRIKS-DEPOT
WIEN,
II. Untere Donaustrasse 43.
W razie gdyby się niepodobał serwis, przyjmuje się go napowrót do 8 dni.
Setki podziękowań i listów uznania od osób kompetentnych i wpływowych o wyborności i znakomitości naszych wyrobów, a które dla braku miejsca nie mogą być ogłoszone, leżą do publicznego przejrzenia w naszych biórach.
Z obawy przed oszukaństwem należy dobrze **zapamiętać adres i podać dokładnie nazwę ulicy.**

Zamówienia na sławne
FESLAWSKIE WINOGRONA kuracyjne
przyjmuje do 1go Września i rozsyła w koszach po 5 kilo **franco**
po cenach najumiarkowańszych
A. Klein, Vöslau
koło **Wiednia** Hochstrasse 65.



DENTYSTA z WIEDNIA
Joachim Chilf
LEKARZ PRAKTYCZNY
med. chirurg. i akuszeryi.
SPECYALISTA W LECZENIU
chorób zębów i słuchu
mieszka w Rynku Nr. 8. i sporządza sztuczne zęby i całe szczęki według najnowszej wydoskonalonej metody, plombuje nadpróchniałe najnowszym i najlepszym sposobem ręcząc za skutek i trwałość. W. tym celu poleca się względom Szanownej Publiczności.

PORTLAND CEMENT
Powszechnie jako najlepszy uznany
dostarcza po cenach fabrycznych w całych, ½ i ¼ beczkach
handel
M. Kozłowskiego
w Przemyślu.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor, Stanisław Kossecki.
Z drukarni gr. kat. kapituły w Przemyślu.